

paktu warszawskiego. Na Zachodzie spotkała się ona z pozytywnym oddźwiękiem wśród różnych i bardzo poważnych kół. Nie mamy natomiast zgody rządu NRF. Nie zajęły też wobec naszego planu pozytywnego stanowiska rządy tych krajów należących do paktu atlantyckiego, których wojska stacjonują na terytorium NRF; a — jak wiadomo — istotnym elementem naszej propozycji jest, że wojska państw trzecich, stacjonowane w Niemczech i Polsce, też obowiązywałby zakaz magazynowania broni atomowej na terytoriach tych państw. Z przyjemnością zarejestrowaliśmy zmianę stanowiska w tej sprawie stałego delegata Francji w Podkomisji Rozbrojeniowej, pana Jules Mocha. Gotowi jesteśmy podjąć w każdej chwili rozmowy z każdym państwem, którego dotyczy nasz plan i które przyjmie nasz plan za podstawę dyskusji, by omówić formę i sposoby jego realizacji. Dotyczy to także kontroli, której oczywiście jesteśmy zwolennikami". (a)

#### PLAN RAPACKIEGO A PAŃSTWA BEZPOŚREDNIO ZAINTERESOWANE: CZECHOSŁOWACJA, NRD I NRF

Rząd Czechosłowacji poparł propozycje polskie, zgłoszone przez min. A. Rapackiego natychmiast po ich opublikowaniu. Później ogłoszone zostało oświadczenie rządu czechosłowackiego, stwierdzające m. inn.: „Jeśli wielkie mocarstwa zrezygnują z tworzenia baz broni jądrowej na terytorium NRF i NRD i jeśli oba państwa niemieckie osiągną porozumienie w sprawie zaprzestania produkcji i magazynowania broni jądrowej na terytorium Niemiec, to Czechosłowacja ze swej strony gotowa jest przyjąć na siebie takie same zobowiązania. W Europie środkowej powstanie strefa bezatomowa obejmująca Niemiecką Republikę Federalną, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowację“.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej popiera bez zastrzeżeń projekt polski. Podczas sesji Izby Ludowej NRD w grudniu 1957 r. rząd NRD złożył deklarację na ten temat. Według „Trybuny Ludu“ 1957, nr 343, znaczna część deklaracji rządowej poświęcona jest sprawie konieczności powszechnego rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady. O. Grotewohl przypomniał, że rząd zachodnioniemiecki odrzucił wszystkie propozycje rządu NRD, zmierzające do stworzenia konfederacji obu państw niemieckich w celu stopniowego zjednoczenia Niemiec drogą pokojową. Rząd NRF nadal kroczy drogą zbrojeń atomowych. Zaaprobował magazynowanie amerykańskiej broni atomowej na terytorium NRF i według słów kanclerza Adenauera przygotowuje się do wyposażenia zachodnioniemieckich sił zbrojnych „we współczesną broń“, tj. broń atomową. Zbliżająca się sesja Rady NATO — oświadczył Grotewohl — wskazuje, że rząd federalny popiera opracowane przez rząd USA plany przeksztalcenia państw europejskich należących do NATO w bazy broni atomowej i raketowej, przy czym Niemcy zachodnie mają w tych planach odgrywać główną rolę. Cały naród niemiecki domaga się zrezygnowania z rozmieszczenia broni atomowej w Niemczech zachodnich i ze zbrojeń atomowych. Domaga się on, aby Republika Federalna wstąpiła na drogę pokojowego rozwoju. Premier w imieniu rządu NRD zaproponował rządowi NRF wspólne omówienie następujących problemów: 1) Niedopuszczenie do rozmieszczenia i magazynowania na swoich terytoriach bomb atomowych i broni raketowej. 2) Wyrzeczenie się produkcji, zakupu w innych państwach i uzyskania jakakolwiek inną drogą bomb atomowych i pocisków. 3) Zrezygnowanie z wyposażenia swych sił zbrojnych w broń atomową i pociski, niezależnie od tego, skąd pochodzą. 4) Usunięcie z Niemiec zachodnich w wyniku rokowań Republiki Federalnej z mocarstwami, których wojska znajdują się na terytorium NRF, znajdujących się już w Niemczech zachodnich broni masowej zagłady. Ponadto rząd NRD proponuje, aby oba państwa niemieckie przyczyniły się do tego, by wielkie mocarstwa wyraziły zgodę na utworzenie strefy bezatomowej, która mogłaby objąć odpowiednie państwa bez

względu na ich udział w blokach. Następnie można by wzmóc wysiłki zmierzające do wycofania wszystkich wojsk obcych z danego terytorium i Europa mogłaby się stać stopniowo strefą pokoju.

„Trybuna Ludu“ 1957, nr 346, zamieszcza pod tytułem „Ambasador Hegen o propozycjach Izby Ludowej NRD i strefie bezatomowej w Europie“ następujące sprawozdanie:

„Na konferencji prasowej w Ośrodku Informacyjnym Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador NRD w Warszawie Józef Hegen poinformował dziennikarzy o ostatnim posiedzeniu (w dniu 11 grudnia) Izby Ludowej NRD i propozycjach skierowanych przez Izbę do zachodnioniemieckiego Bundestagu. Propozycje sprwadają się do tego, by w obu częściach Niemiec zakazane było magazynowanie broni atomowej i raketowej, i to zarówno przez państwa trzecie, jak i przez oba państwa niemieckie. Amb. Hegen podał kilka ciekawych danych na temat zamówień wojskowych, jakie przemysł zachodnioniemiecki otrzymał od rządu NRF. Do 1960 roku wydatkowanych zostanie na te cele co najmniej 45 miliardów marek. Monopole: Kloeckner, Hanomag, Henschel otrzymały zamówienia na 2.200 czołgów, Messerschmitt, Heinkel i Dornier budują odrzutowe myśliwce, natomiast Krupp i Flick produkują w firmie „Flugzeug-Nord GmbH“ samoloty transportowe. Wreszcie Krupp i inne przedsiębiorstwa — jak stwierdził amb. Hegen — zaczynają działać również w dziedzinie atomowej oraz raketowej. Amb. Hegen przypomniał, że kanclerz Adenauer oświadczył na konferencji prasowej w dniu 5 kwietnia 1957 r., iż nie wyklucza możliwości posiadania przez NRF bomby wodorowej. Czołowy polityk CDU Krone stwierdził w dniu 13 kwietnia br., że rezygnacja NRF z broni atomowej oznaczałaby „rozpad“ NATO. Wreszcie — stwierdził amb. Hegen — minister wojny Strauss zapowiedział na konferencji prasowej w dniu 14. 11, że armia bońska zostanie wyposażona w różnego rodzaju rakiety, m. in. w rakiety o zasięgu 1000 km. Mówiąc o reakcji rządu bońskiego na propozycje min. Rapackiego, amb. Hegen stwierdził: „Podczas kiedy... propozycja w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej została akceptowana przez rządy NRD i Czechosłowacji oraz poparta przez rząd węgierski, Adenauer wystąpił przeciwko tej propozycji, torpedując w ten sposób utworzenie strefy odprężenia w Europie“. Amb. Hegen zakończył swe oświadczenie słowami, że „Niemiecka Republika Demokratyczna jest gotowa bronić pokoju wraz ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z jej sąsiadami — Polską i Czechosłowacją“.

Jeśli chodzi o Niemiecką Republikę Federalną, to w okresie konferencji NATO w Paryżu kanclerz Adenauer oświadczył — jak donosi „Trybuna Ludu“ 1957, nr 351 — że utworzenie „strefy bezatomowej“ według planu Rapackiego nie może przyczynić się do odprężenia w stosunkach międzynarodowych. W kilkakrotnych wypowiedziach publicznych kanclerz Adenauer powtórzył to twierdzenie. Przywódca socjaldemokracji w NRF, Ollenhauer, reprezentuje inny pogląd. Jak donosi „Trybuna Ludu“ 1957, nr 336, przywódca socjaldemokratów zachodnioniemieckich, Ollenhauer, w przemówieniu wygłoszonym w radio bawarskim przestrzegł państwa zachodnie, by przestały wreszcie myśleć kategoriami bomb, rakiet i dywizji, a zaczęły szukać rozwiązań politycznych. W swym przemówieniu poświęconym zbliżającej się konferencji NATO Ollenhauer wysunął szereg żądań pod adresem rządu bońskiego. NRF powinna zachęcać do rokowań w sprawie kontroli zbrojeń i rozbrojenia między mocarstwami atomowymi, a nie przeciwstawiać się tym rokowaniom. Zdaniem przywódcy SPD, należy podjąć inicjatywę Polski w sprawie utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w Europie i być gotowym do rokowań. Ollenhauer żąda, by przeciwstawić się wciągnięciu NRF do zbrojeń atomowych, jak to uczyniły Dania i Norwegia. „Powinniśmy — oświadczył Ollenhauer — unormować nasz stosunek do państw wschodnioeuropejskich. Czy nie byłoby lepiej, gdybyśmy mogli uzyskać bezpośred-

nie informacje o propozycji Polski za pośrednictwem naszej ambasady w Warszawie". Nigdy nie powinniśmy zapomnieć — oświadczył Ollenhauer — że rozbieżności między Wschodem a Zachodem można dziś rozwiązać nie środkami wojskowymi, lecz politycznymi. Ollenhauer wyraził pogląd, iż należy popierać siły demokracji na Bliskim i Dalekim Wschodzie oraz w Afryce.

Według doniesień „Trybuny Ludu“ 1957, nr 352, przewodniczący FDP, Reinhold Maier, i przewodniczący frakcji parlamentarnej tej partii, Mende, wyrażają ubolewanie, że „pozytywne zasadniczo wrażenie, jakie w opinii publicznej wywołało umiarkowane stanowisko kanclerza w Paryżu, zostało osłabione przez fakt, że w przeciwieństwie do premierów Danii i Norwegii kanclerz pozostawił drogę otwartą dla ewentualnego wyposażenia Bundeswehry w broń atomową i instalacji baz rakietowych na terenie Niemiec. W szczególności to pozytywne wrażenie zostało osłabione przez to, że kanclerz Adenauer w swoim oświadczeniu, złożonym dla prasy po zakończeniu konferencji, uznał za „całkowicie niewystarczające“ propozycje ministra Rapackiego w sprawie utworzenia bezatomowej strefy w Europie środkowej. Oświadczenie to skłania do obaw, że rząd całkowicie nie docenia politycznej i psychologicznej wartości tego planu jako pierwszego kroku na drodze do odprężenia i rozwiązania zagadnienia niemieckiego“.

Senat Hamburga wypowiedział się za utworzeniem strefy bezatomowej w Europie.

Radziecki tygodnik „Nowe Czasy“ 1957, nr 42, w artykule pt. „Propozycja Warszawy a stanowisko Bonn“ omawia rolę rządu Adenauera w dyskusji nad planem Rapackiego. W artykule tym czytamy m. inn.:

„... Władze bońskie faktycznie uchyliły się od wyjaśnień, udzieliła ich natomiast prasa zachodniemiecka. Argumenty, które przytacza ona dla uzasadnienia stanowiska władz, są wyjątkowo nieudolne. Niechaj czytelnik sam osądzi: niektóre gazety twierdzą, że wyposażenie Bundeswehry w broń atomową i rozmieszczenie na terytorium Niemiec zachodnich oddziałów atomowych i atomowych baz mocarstw zachodnich nie leży w kompetencji rządu bońskiego, lecz wyłącznie w kompetencji dowództwa bloku atlantyckiego. Wysuwając ten argument autorzy jego przemilczają fakt, że Polska także związana jest zobowiązaniami wynikającymi z Układu Warszawskiego. Nie przeszkodziło to jej jednak w zadeklarowaniu, że gotowa jest wprowadzić zakaz produkcji i magazynowania broni atomowej na swym terytorium. Niemiecka Republika Federalna jest także państwem suwerennym. Dlaczego więc nie może dojść do porozumienia ze swymi partnerami z NATO? Przytacza się również inny argument. Propozycja Polski jest ponoć nie do przyjęcia, ponieważ między Polską a NRF nie ma stosunków dyplomatycznych. Ale, po pierwsze, dzieje się tak wyłącznie z winy Bonn. Polska niejednokrotnie wyrażała gotowość nawiązania takich stosunków i jedynie zwłoka ze strony rządu NRF powoduje, że między tymi państwami po upływie 12 lat od zakończenia wojny wciąż jeszcze nie zostały nawiązane normalne stosunki. Ponadto propozycja polska, co jest oczywiste dla każdego trzeźwo myślącego człowieka, może być zrealizowana przez każdą stronę, nawet jeśli nie utrzymują one z sobą stosunków dyplomatycznych. Kontrolę zaś nad wykonaniem zobowiązań mogłaby sprawować organizacja międzynarodowa, na przykład Organizacja Narodów Zjednoczonych. Jak widzimy, nie ma przekonujących argumentów, które mogłyby uzasadnić odmowę przyjęcia propozycji Polski. A stanowisko rządu bońskiego potwierdza jedynie, że nie chce on porozumienia, które sprzyjałoby pozytywnemu rozwiązaniu problemu rozbrojenia“. (a)

#### PLAN RAPACKIEGO A CZTERY WIELKIE MOCARSTWA

Dyplomacja ZSRR udzieliła planowi Rapackiego szerokiego poparcia. Wynika to z licznych wypowiedzi radzieckich mężów stanu w ostatnich miesiącach. Na szczególną uwagę zasługuje oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gro-